Cena egzemplarza 15 groszy | Dziś 8 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI | ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA" „ROLNIK POLSKI" i „BICZ" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 297. | Chełmża, środa, dnia 25-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Pokój dobrej woli.

Znowu „prastarym zwyczajem pomarłych już rodzin" zasiądziemy przy stole wigilijnym, dzieląc się z najbliższymi białym opłatkiem, symbolem jedności serdecznej, zgody i miłości w Chrystusie.

Odwieczny to nasz rdzennie polski zwyczaj, który przetrwał wszelkie burze dziejowe i w dzień Pańskich Narodzin, w święto Rodziny Polskiej, chrześcijańskiej i katolickiej, gromadzi rozproszonych członków jednego rodu i zbożnie wzmacnia więź, na której opiera się cała budowa społeczeństwa i narodu.

Zbawiciel świata, Pan wszechstworzenia, w ubogiej narodzony stajence, błogosławi wszystkim, bogaczom i ubogim, ludziom dostatku i ludziom ciężkiej żmudnej walki o kęs chleba. Błogosławi malutki Jezus każdemu, kto pragnie chować Jego przykazania, z których największem jest przykazanie miłości.

Ze śpiewem chórów anielskich, głoszących w noc wigilijną chwałę na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli, do dusz naszych od betlejemskiego żłóbka płynie nakaz, byśmy się społecznie miłowali.

Rodziną naszą w Chrystusie nie są tylko nasi najbliżsi, lecz cały naród polski, bracia i siostry nasze z krwi i jednej wiary, a nawet ludzkość cała, dzieci wspólnych rodziców. Nigdy tak nie czujemy się wszyscy zespoleni w jedno, jak w tę przedziwną, mistyczną noc Bożego Narodzenia, nigdy tak nie jesteśmy złączeni z naszą przeszłością i latami, które przyjść mają, jak przy owym opłatku tradycyjnym przy stole, usłanym siankiem z pachnących polskich łąk.

Tak samo, jak my, zasiadali przy stole tym dziadowie i ojcowie nasi w dniach potęgi i chwały narodu naszego i państwa, a później wśród doświadczeń wiekowych, upadku i niewoli.

Dziś znowu jesteśmy wolni, znowu jesteśmy gospodarzami własnego domu, szczęśliwsi od pokoleń, które nas poprzedziły, nie widząc słońca wolności.

Cóż mamy dziś życzyć sobie wzajemnie, gdy na naszem niebie szarem zabłyśnie betlejemska gwiazda, zwiastująca narodziny Boga-Człowieka?

Jaką prośbę skierować mamy do stóp Boskiej Dzieciny, witanej przez Aniołów i Pastuszków?

Życzyć sobie winniśmy rzeczy, której nam najbardziej braknie, a której Bóg szczodrobliwy nie odmówi nam, jeśli jej szczerze, z drobrą wolą i wytrwale pragnąć będziemy.

Zgody narodowej i jedności nadewszystko nam potrzeba.

Zniknąć na zawsze powinna ta waśń wewnętrzna, która dzielić zaczyna synów jednej ziemi, wspólnie krew za nią przelewających, a owocem swej pracy potem użyźniających jej ugory.

Zniknąć winien ten straszny podział na „my" i „wy", wypleniony kąkol podejrzeń, nieufności wzajemnej i wyłączności jednych ku krzywdzie drugich.

Gdy zabrzmią kolendy storopolskie o radosnej nowinie, o przyjściu na ziemię Słońca Prawdy i Miłości — niech zmiękną zatwardziałe w egoistycznem samolubstwie serca i niech brat z bratem, zamieni uścisk pojednania.

Niech Dzieciątko Boże, spoczywające na rękach Matki Najświętszej a naszej Królowej, pobłogosławi wszelkim poczynaniom, które poprowadzić mają Polskę ku przyszłości jasnej, jako państwa wiernego Bogu i Kościołowi, państwa pracy, ładu społecznego i poszanowania prawa Bożego i ludzkiego.

Niech się zmienią nasze serca i dusze w tę noc grudniową, noc jednej z największych tajemnic Odkupienia, gdy:

„Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.



Z okazji świąt Bożego Narodzenia wszystkim naszym Czytelnikom, Sympatykom i Przyjaciołom oraz Współpracownikom

najserdeczniejsze życzenia

Wesołych i zdrowych świąt

składa

Redakcja i Wydawnictwo Przeglądu Pomorskiego

Tworzenie nowego gabinetu.

Warszawa 24. 12. Wczoraj rano przybył do Warszawy p. prof. Bartel i natychmiast rozpoczął pracę nad utworzeniem rządu. P. prof. Bartel zamieszkał na Zamku.

O godz. 11 p. prof. Bartel złożył wizytę premjerowi Switalskiemu, którego prosił, aby przez okres świąteczny kierował sprawami Państwa. Następnie kolejno rozmawiał z min. Zaleskim, pułk. Sławkiem, min. Kühnem i min. Matuszewskim. W południe nastąpiła przerwa w rozmowach do godziny 5.30.

Koło godziny 6-tej wieczorem p. premjer udał się do Belwederu, gdzie odbył dwugodzinną naradę z Marszałkiem Piłsudskim.

Po powrocie z Belwederu, p. Bartel przyjął min. Składkowskiego.

Późnym wieczorem p. prof. Bartel oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: „Przeprowadziłem szereg rozmów, z których przebiegu jestem bardzo zadowolony. Przedpołudniem byłem u premjera Switalskiego, którego prosiłem, aby był łaskaw wraz z całym gabinetem kierować sprawami Państwa, aż do ukończenia mojej misji. Ponadto dziś więcej powiedzieć nie mogę. W piątek wracam do Warszawy i przystąpię natychmiast do dalszej pracy. Wieczorem wyjeżdżam do Lwowa".

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że p. prof. Bartlowi uda się misja stworzenia gabinetu i, że definitywne załatwienie tej kwestji nie jest przewidziane przed sobotą przyszłego tygodnia.

Przedpołudniem mówiono jeszcze o jakichś trudnościach personalnych wieczorem jednak, po konferencji w Belwederze, trudności te przestały istnieć. Prof. Bartel był stale w znakomitym humorze.

Warszawa. Ogólnie w kołach politycznych przypuszczają, iż utworzenie nowego gabinetu nastąpi w piątek lub sobotę.

Warszawa. Zapowiedziany wyjazd na święta p. min. Switalskiego do Nowego Sącza, nie został jeszcze ustalony.

Warszawa. Po dzisiejszych rozmowach prof. Bartla z min. Zalewskim i Matuszewskim, koła polityczne sądzą, iż przyszły gabinet nie przyniesie większych zmian w polityce rządu.

Warszawa. Według krążących pogłosek prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa ma zostać b. premjer Switalski.

Briand zapewnia, że polityka jego nie może zaszkodzić Polsce.

Paryż. W czasie wielkiej debaty zagraniczno-politycznej w senacie sen. Millorand wystąpił z ostrą krytyką polityki Brianda, dowodzącej, że układy lokarneńskie stanowią najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Francji.

Największe niebezpieczeństwo Locarna polega na tem, że stwarza ono różnicę między wschodniemi i zachodniemi granicami Niemiec i wystawia Polskę na zakusy odwetowe Niemiec. Jak długo prezydent Rzeszy niemieckiej i ministrowie niemieccy będą domagać się niemal codziennie unicestwienia traktatu wersalskiego, tak długo lojalna współpraca między Niemcami a Francją jest niemożliwa, i tak długo Francja niema prawa pozbywać się swoich zastawów i gwarancyj.

Na wywody Milleranda replikował żywo Briand zwłaszcza w sprawie wschodnich granic Niemiec i stwierdził, że nie można ani na chwilę wątpić, iżby Francja nie była zainteresowaną w losie Polski. Sprzymierzeńcy Francji nie powinni myśleć, że Francja pozostawiła ich własnemu losowi i uprawia własną politykę egoistyczną.

Po przemówieniu Brianda senat uchwalił votum zaufania dla rządu 253 głosami przeciw 2.

Chadecja w obronie stanu średniego.

Sejmowa komisja skarbowa przyjęła po referacie posła Krzyżanowskiego z drobnemi poprawkami stylistycznemi rządowy projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Referentem na plenum Sejmu wybrany został pos. Krzyżanowski.

Pos. Kuśnierz (Ch. D.) zapowiedział, że na najbliższem posiedzeniu Sejmu zgłosi wniosek, wzywający rząd do przedłożenia noweli do ustawy o podatku obrotowym.

Warszawa. W komisji skarbowej, która załatwiła sprawę podatku od nieruchomości, poruszono zagadnienie zmiany ustawy o podatku obrotowym. Poseł dr. Kuśnierz zgłosił imieniem klubu Ch. D. wniosek domagający się wezwania przez Sejm rządu, aby do dnia 20 stycznia 1930 r. przedłożył projekt reformy ustawy o podatku przemysłowym, gdyż reforma tego podatku stała się koniecznością gospodarczą. Rząd ściąga z podatku tego olbrzymie nadwyżki dochodące do 100 miljonów złotych rocznie. To pogarsza znacznie sytuację gospodarczą w kraju. — Komisja skarbowa, uznając aktualność tego zagadnienia wyraziła pogląd, że ze względów formalnych wniosek powinien być zgłoszony na plenum Sejmu.

Wielka manifestacja porozumienia francusko - niemieckiego.

Paryż. Wczoraj wyjechała do Berlina delegacja polityczna i ekonomiczna, złożona z wybitnych parlamentarzystów oraz przedstawicieli sfer gospodarczych Francji. Delegacji przewodniczy były minister Francois Marsal. Delegacja ma spotkać się w Berlinie z przedstawicielami Niemiec, którzy odgrywają obecnie dominującą rolę w orjentacji polityki niemieckiej.

„Paris de Midi“, stojący blisko ministra Loucheura, zaznacza, że wizyta ta nastąpiła za wiedzą i poparciem obu rządów, u których zasięgnięto opinji i które jednozgodnie poparły projekt wycieczki wybitnych przedstawicieli centrum francuskiego.

„Znajdujemy się — oświadcza dziennik — wobec manifestacji daleko donioślejszej niż wszystkie inne w dotychczasowych stosunkach francusko-niemieckich. Ma ona na celu zbliżenie podobnych do siebie czynników polityki wewnętrznej obu krajów, które wobec analogicznych zapatrywań na zagadnienia społeczne mogą stanowić potężny element wzajemnego porozumienia i współpracy, zwłaszcza gdy znajdują się u władzy i posiadają większość w parlamencie.

Czego domagają się właściciele realności?

Odbyło się onegdaj ogólne zebranie właścicieli realności, które głównie poświęcone było rozważaniom nad sposobami zaradzenia klęsce mieszkaniowej.

Z wygłoszonych referatów zasługuje na wymienienie referat dra. J. Steinberga, który w rezolucji zwraca się do prezydjum m. Krakowa, aby w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Kasie Oszczędności m. Krakowa uzyskało kredyt minimalny na początek 360.000 zł. na remonty i inwestycje w domach starych, podlegających ochronie lokatorów.

Bóg się rodzi...

Wieczór. Cisza się rozsiada.
Z okien blaski biją wszędy.
Śnieg puszysty, biały pada.
Tu i owdzie śpiew kolędy
Przypomina dawne dzieje,
W górze świeci gwiazd miljony.
— Bóg się rodzi. moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony !...
W małej izbie u stolarza,
Co to mieszka w oficynie,
Coś tam jeszcze się doskwarza
Do wieczerzy na kominie.
Mały Piotruś doń się śmieje,
Choinką rozpromieniony.
— Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony !...
W facyjatce, na czwartaku,
Stara matka syna ściska.
„Daj ci Boże, mój chłopaku
„Siąść u siebie u ogniska“,
I obudza w nim nadzieję,
Cel wskazuje uświęcony.
— Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony !...
W polu słup graniczny stoi,
Przy nim żołnierz tkwi na straży.
W myślach dziewczę mu się roi
I o przyszłem szczęściu marzy.
A wiatr silny z wschodu wieje,
We wsi bliskiej biją w dzwony.
— Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony.

Makary Jasiński.



Następnie dr. J. Gertil referował projekty rozwiązania sprawy mieszkaniowej, a m. in. akcję związków właścicieli realności w Warszawie, które domagają się od rządu określenia terminu likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, utrzymania na razie conajmniej zwaloryzowanych czynszów z r. 1914, utworzenia oddzielnych l/b własności nieruchomej miejskiej, oraz znowelizowania ustawy w tym kierunku, że nadbudowanie domu zwalnia cały dom od ochrony lub przynajmniej skraca do połowy czas likwidacji ustawy.

Na uwagę miarodajnych czynników zasługuje przedstawiony na zebraniu projekt dyr. H. Askenasego, aby rozwiązanie sprawy mieszkaniowej oddać w ręce właścicieli domów wespół ze samorządami. Referent proponuje mianowicie, aby czynsz obecny w ciągu kilku lat zwaloryzowano do wartości przedwojennej, zaś sumę w ten sposób uzyskaną pożyczą właściciele realności celem stworzenia osobnego funduszu na długoterminowe, nisko procentowe, amortyzacyjne pożyczki budowlane.

Za pożyczone sumy otrzymają właściciele realności listy zastawne, które, jako nisko oprocentowane, będą posiadały tylko połowę wartości nominalnej, a w ten sposób właściciele realności połowę nadwyżki czynszowej przyczynią się do funduszu mieszkaniowego. Z funduszu tego pewna część ma być przeznaczona na dodatek mieszkaniowy dla urzędników. W ten sposób wszystkie warstwy ludności poniosą ofiarę na rzecz funduszu rozbudowy,

Zebranie zakończył referat dra M. Korneicha o znaczeniu nowego regulaminu porządku domowego dla konserwacji domów i utrzymania porządku i stanu sanitarnego.

Opinja zagranicy o misji prof. Bartla.

Londyn, 23. 12. Dzienniki podają wiadomość o złagodzeniu kryzysu rządowego Polski przez powołanie prof. dr. Kazimierza Bartla na stanowisko premjera. „Sunday Times“ podając życzliwą charakterystykę dotychczasowej działalności prof. dr. Bartla, jako polityka i uczonego, dodaje komentarz, że aczkolwiek dr. Bartel jest zdecydowanym zwolennikiem Marsz. Piłsudskiego, to jednak nominacja jego jest właśnie dowodem, że Marszałek Piłsudski nie zamierza wprowadzić w Polsce dyktatury.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 49

— Nie narzucam się, ale zapamiętaj to sobie pani, zapamiętaj, że zawsze cię kocham, kocham cię jak ojciec i jeżeli kiedy, broń Boże, będzie ci na świecie źle, ciężko, jeżeli będziesz potrzebowała pomocy, to pamiętaj, pani powtarzam, że w Wólce mieszka pan Onufry, i udaj się do niego, jak do ojca. Jak do ojca, panno Marto, pamiętaj!

Mówił to z drżeniem w głosie, a w oczach miał łzy.

Gdy weszli do pokoju, pan Onufry był już zupełnie spokojny; nie sypał jednak przysłowiami, nie dowcipował i wkrótce, pożegnawszy towarzystwo, odjechał.

Noc była piękna. Spasły wierzchowiec pana Onufrego szedł raźnym stępem, parskając, a jego pan półgłosem sam do siebie taką wypowiedział naukę:

— Widzisz, Panie Boże! że nie kłamię. Chciałem się z nią ożenić, nietyle dla siebie, ile dla niej. Bo i cóż ją czeka? Substancja niewiele warta, wioszczyna odłożona na wszystkie cztery boki. Gdyby chcieli wszystko spłacić, nicby im nie zostało. Tamten szaławiła już tak jakby djabłu duszę zapisał, bo go żadna siła ludzka od niemki nie oderwie. Biedna Marcia! Chciałem ją przygarnąć do siebie, zapewnić jej byt niezależny aż do śmierci, być jej wiernym sługą, i dalibóg postąpiłem honeste, czyli przyzwoicie. Cóżby jej było złego, gdyby za mnie wyszła? Tem, co świętej pamięci Biedulska zapisała, długi spłacam i jeszcze coś zostanie, i... Wólka czysta, panie dobrodzieju, jak szkło! Miałaby kobiecina punkt oparcia, miałaby mająteczek niezgorszy, miałaby los. Zapomniałem tylko o tej małej przeszkodzie, że mam lat... eh! co to liczyć, mam tyle, ile mam. Stary jestem i z przeproszeniem, osioł! Zapomniałem, że z siwizną do dziewczyny to tak, jak z jeżem do psa! Ej, dziadu, dziadu! co ci to chodzi po głowie?!

Pan Onufry pogrążył się w smutnych dumaniach, a kasztan, któremu pilno było do stajni, przyspieszył kroku i niecierpliwie żuł wędzidło.

VIII.

Panna Izabella była w bardzo złym humorze od samego rana: pijąc herbatę, stłukła filiżankę naumyślnie; pokojówce dowiodła, że nie umie prasować, a nawet na czułe „dzień dobry“ pana Kintza nie odpowiedziała wcale. Wzięła do czytania książkę, lecz po chwili rzuciła ją w kąt, usiadła do fortepianu, lecz po uderzeniu kilku akordów zamknęła go z trzaskiem, zerwała w ogrodzie manię kwiatów i poszarpała je na kawałki. Nic jej nie smakowało, wszystko było złe i wyraźnie zapowiedziała cioci, że chce umrzeć, ponieważ jej się życie sprzykrzyło.

Ciocia dostała, jak zwykle, palpitacji serca, a stary Kintz, jako człowiek silniejszej kompleksji, widząc co się święci, wzruszył ramionami i udał się do swoich zatrudnień, w przekonaniu, że ta przelotna burza przeminie wkrótce.

Przewidywania Kintza nie ziściły się; panna wciąż była pochmurna i rozdrażniona, a na jej twarzy malowało się zniecierpliwienie i niepokój.

Po południu nadjechał sędzic.

Wszedłszy do salonu, zastał w nim tylko otyłą ciocię, trzymającą na kolanach wielkiego białego kota. Pan Kintz był przy gospodarstwie, panna zaś zamknęła się w swoim pokoju, zawiadomiwszy ciocię przez służącą, że ma migrenę.

Przez godzinę przynajmniej musiał sędzic zabawiać otyłą damę, słuchać opowiadań o jej wątłem zdrowiu, wyjątkowo rzadkich przymiotach białego kota i o wielu innych nader zajmujących kwestjach.

Nie potrzeba dodawać, że sędzic siedział jak na szpilkach i nieustannie spoglądał ku drzwiom, sądząc, że ból głowy przeminie i panna Izabella raczy się nareszcie ukazać.

Tym razem jednak migrena była uporczywa.

— Izia zawsze tak — mówiła ciocia — zawsze ma migrenę, od dzieciństwa. Powiadam panu, że czasem rady dać sobie nie można, zwłaszcza gdy ja dostanę palpitacji serca. Wtenczas dzieją się okropne rzeczy. Dzisiaj i ja cierpię. Tak się stało i dziś. Izia już od samego rana uskarżała się, ale to zapewne przejdzie, bo trzeba panu wiedzieć, że migrena niekiedy przechodzi.

Pomimo zapewnień cioci, migrena nie przechodziła i sędzic widząc, że nie doczeka się panny, zabierał się do odjazdu.

Gdy składał już pocałunek na pulchnej rączce cioci i zabierał się do wyjścia, panna Izabella wbiegła do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział urzędowy
powiatu toruńskiego

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

OBWIESZCZENIE.

Nagrody dla służby żeńskiej za długoletnią wierną służbę w jednej rodzinie względnie u jednego gospodarza.

W uznaniu za długoletnią wierną służbę w jednej rodzinie przyznał Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 1929 r. nagrody jak następuje:

1) Paulinie Burczyk za 61 lat służby w rodzinie i u ks. proboszcza Gorczyńskiego w Swierczynkach 100 zł.
2) Karolinie Wend za 52 lata służby u p. Ferdynanta Leichnera w Nowejwsi — 80 zł.
3) Karolinie Kohl za 48 lat służby u p. Emila Grimma w Kamionce — 80 zł.
4) Marji Bulińskiej za 35 lat służby u p. Gajewskiej w Turznie — 70 zł.
5) Marii Roman za 29 lat służby u p. Karola Harbartha w Kamionce — 60 zł.
6) Idzie Dopslaf za 25 lat służby u p. Jana Heise'go w Stanisławce — 60 zł.
7) Helenie Łątkowskiej za 23 ½ roku u Ks. proboszcza Szumana w Nawrze — 60 zł.
8) Gertrudzie Blickensdorf za 23 lata służby u p. Frascha Ferdynanda w Skąpem — 60 zł.
9) Elżbiecie Majewskiej za 20 ½ roku służby u p. Augusta Fischera w Lubiance — 50 zł.
10) Stanisławie Owsianowskiej za 20 lat służby u p. Gajewskiej w Turznie — 50 zł.
11) Marjannie Kalkiewicz za 19 lat służby u p. Wygockiej Stanisławy w Stawie — 50 zł.
12) Anastazji Krzyżanowskiej za 18 lat służby u Ks. Proboszcza Gorczyńskiego w Swierczynkach — 50 zł.
13) Bronisławie Olszewskiej za 18 lat służby u p. Ireny Szczanieckiej w Nawrze — 50 zł.
14) Marcie Jarzębskiej za 18 lat służby u Ks. Proboszcza Keistera w Biskupicach — 50 zł.
15) Anieli Laskowskiej za 15 lat służby u p. Wintera Gustawa w Chełmży — 40 zł.
16) Marjannie Majewskiej za 13 ½ roku służby u p. Marjanny Kwinieckiej w Brąchnowie — 40 zł.
17) Scholastyce Rinkiewicz za 13 lat służby u p. Wygockiej Stanisławy w Stawie — 40 zł.
18) Józefie Nowakównie za 12 lat służby u p. Ireny Sczanieckiej w Nawrze — 30 zł.
19) Marji Chylińskiej za 12 lat służby u p. nauczyciela Monarskiego w Grzywnie — 30 zł.
20) Marcie Gazdy za 12 lat służby u p. Gajewskiej w Turznie — 30 zł.
21) Walerji Górskiej za 11 lat służby u p. Czajkowskiego w Siemoniu — 25 zł.
22) Makowskiej Konstancji za 10 lat służby u p. lek. wet. Górskiego w Chełmży — 25 zł.
23) Weronice Pilarskiej za 9½ roku służby u p. Ireny Sczanieckiej w Nawrze — 25 zł.
24) Annie Jagielskiej za 9 lat służby u p. Jana Michalskiego w Gostkowie — 25 zł.
25) Helenie Goertz za 9 lat służby u p. Ottona Haisego w Gutowie — 25 zł.
26) Bercie Krüger za 9 lat służby u p. Krause Hugona w Wielkiej Złejwsi — 25 zł.
27) Jadwidze Mieloch za 8 lat służby u p. K. Kudlickiego w Chełmży — 25 zł.
28) Józefie Kamińskiej za 7¾ roku służby u p. Wojciecha Motyki w Gostkowie — 20 zł.
29) Rozalji Rutkowskiej za 7 lat służby u Ks. Proboszcza Keistera w Biskupicach — 20 zł.
30) Majewskiej Stanisławie za 7 lat służby u p. Fr. Pierzchalskiego w Chełmży — 20 zł.
31) Annie Bajerskiej za 6 lat służby u p. Marji Zielińskiej w Chełmży — 20 zł.
32) Helenie Mendykównie za 6 lat służby u p. Ireny Sczanieckiej w Nawrze — 20 zł.
33) Tekli Kohlównie za 6 lat służby u p. Ireny Sczanieckiej w Nawrze — 20 zł.
34) Józefie Kordowskiej za 6 lat służby u p. Ireny Sczaneckiej w Nawrze — 20 zł.
35) Annie Dyman za 6 lat służby u p. Józefa Łysika w Gostkowie — 20 zł.
36) Gertrudzie Wunderlich za 6½ roku służby u p. Ottona Majewskiego w Rozgartach — 20 zł.
37) Petroneli Pokrywka za 6 lat służby u p. Rudnickiego Franciszka w Lulkowie — 20 zł.
38) Katarzynie Kwas za 5 lat i 10 mies. służby u p. Br. Jędrzejkowskiego w Smolnie - 20 zł.
39) Zofji Majewskiej za 5½ roku służby u p. Marjana Pierzchalskiego w Brąchnowie — 20 zł.
40) Antoninie Kuczkowskiej za 5 lat służby u p. Bolesława Grabowskiego z Biskupic — 20 zł.
41) Ludwice Sito za 5 lat służby u p. Wincentego Małka w Gutowie — 20 zł.

Nagrody te zostały złożone na książeczkach oszczędnościowych w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności a książeczki nagrodzonym doręczono.

Toruń, dnia 16 grudnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

OBWIESZCZENIE.

(Wyciąg z nr. 30 z dnia 15 października 1929 r. Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego poz. 222.) Rozporządzenie Policyjne Wojewody Pomorskiego z dnia 3 października 1929 r. o zakazie umieszczania w miejscach i lokalach publicznych t. zw. aparatów zręczności.

Na podstawie § 137 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. i §§ 6. 12 i 15 ustawy o administracji policji z dnia 11 III. 1850 r. oraz za zgodą Izby Wojewódzkiej, rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Zabrania się umieszczania w miejscach i lokalach publicznych tak zwanych „aparatów zręczności" systemu „Bajazzo, Rigoletto, Forbes" i in. podobnych systemów, jako służących do uprawiania gry hazartowej.

§ 2.

Aparaty zręczności, o których mowa w § 1 umieszczone w miejscach i lokalach publicznych, winny być usunięte w przeciągu jednego miesiąca od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 3.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną do 60 zł., lub w razie niemożności uiszczenia grzywny odpowiednią karą aresztu, aparaty zaś będą usuwane w drodze przymusowej.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 7 dni od dnia następującego po ogłoszeniu.

Toruń, dnia 3 października 1929.

Wojewoda, (—) Lamot.

Powyższe podaję do wiadomości.

Toruń, dnia 20 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

OBWIESZCZENIE.

Pismem z dnia 25 listopada 1929 r. IV. D. 17408/29 zezwolił Pan Wojewoda Związkowi Wynalazców R. P. na urządzenie zbiórki publicznej przez sprzedaż w lokalach publicznych i po domach na obszarze Wojew. Pomorskiego 1). żetonów z godłem Związku Wynalazców po 1.— zł. 2) nalepek z godłem Związku Wynal. po 1.— zł. 3) nalepek z godłem Zw. Wynal. po 50 gr. w czasie od 25 listopada 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. na fundusz zapomogowy dla wynalazców.

Toruń, dnia 20 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

OBWIESZCZENIE.

W sprawie przewożenia osób na samochodach ciężarowych zawiadamiam, że na tych samochodach można bez specjalnego zezwolenia przewozić 1 osobę na platformie jako konwejanta pilnującego przewożone towary.

Toruń, dnia 20 grudnia 1929.

Starosta Powiatowy Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

KRONIKA

Chełmża, dnia 24 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Sroda: Boże Narodzenie, Anast.
Czwartek: Sw. Szczepana I męczennika.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— **Ze względu na przypadające** uroczystości Bożego Narodzenia, następny numer „Przeglądu Pomorskiego" wydamy dopiero w piątek, z datą na sobotę.

— **Życzenia noworoczne przyjmować będzie p. Wojewoda.** Pan Wojewoda Pomorski przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu od wszystkich władz kościelnych, wojskowych i cywilnych w dniu Nowego Roku o godzinie 13-tej w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

— **Cześć scenie.** W ub. niedzielę odbyło się w „Restauracji Obywatelskiej" konstytucyjne zebranie „Koła Teatralnego" w obecności 20 osób chętnych.

Obrady zagaił inicjator Koła p. Henryk Rumiński, witając przedstawicieli miejscowej prasy, obecnego na zebraniu p. Wielgoszewskiego oraz innych gości.

Z kolei wygłosił p. Bartelki referat, w którym przedstawił korzyści, jakie płyną z „Koła" tak dla członków jak i widzów.

W dyskusji na ten temat przemawiali pp. Rumiński, Wielgoszewski, Bartelki, Zakrzewski i inni.

Z kolei przewodniczący odczytał statut, który zebranie z małemi poprawkami przyjęło.

W dalszym ciągu wybrano tymczasowy zarząd w osobach pp.: Rumińskiego (prezesa), Bartelkiego (wiceprezesa), Kociemskiego (sekretarza) Żekrzewskiego (administratora), Krawicińskiego (kierownika artystycznego) i reżysera).

Uchwalono dalej składkę miesięczną w wysokości **50 gr.** Następne zebranie i to I. walne odbędzie się w pierwszą niedzielę stycznia przyszłego roku w „Restauracji Obywatelskiej".

Po krótkiej pogadance zamknął prezes obrady hasłem „Cześć scenie".

— **Pomoc lekarska dla kolejarzy** W myśl nowego zarządzenia, wydanego przez min Kühna o zakresie opieki lekarskiej i środków leczniczych dla pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", opieka lekarska przysługuje pracownikom etatowym, nieetatowym i ich rodzinom.

Opieka lekarska, przysługująca pracownikom rozpoczyna się od pierwszego dnia choroby i trwa nawet w razie zwolnienia ich ze służby przez czas choroby, najdłużej jednak, licząc łącznie z urlopem dla poratowania zdrowia — do dla pracowników etatowych lub kandydatów — 1 rok, dla pracowników nieetatowych — 39 tygodni.

Moc obowiązującą tego rozporządzenia rozciąga się również na emerytów kolejowych.

— **Odezwa,** W celu zorganizuwania zjazdu koleżeńskiego słuchaczów uczelni technicznej w Ilmenau jako też akademji technicznej w Arnstacie uprasza niżej podpisany o podanie swych adresów do 1. 3. 1930 roku. Zjazd ma się odbyć podczas Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu,

Wszystkie pisma polskie proszę o łaskawy przedruk niniejszej odezwy.

Inżynier S. Nowacki Wąbrzeźno — Pomorze ulica Strzelecka 32 telefon 104.

Wiadomości kościelne.

Dziś, we wtorek o godz. 24-ej (12 w nocy) pasterka w kościele pokatedralnym. Jutro, w środę, dnia 25 bm. o godz. 7-ej rano pasterka w klasztorku SS. Elżbietanek. Od godz. 6-ej do 10½ msze św.

Ponieważ w dzień Bożego Narodzenia każdy kapłan ma przywilej odprawienia 3 mszy św., przeto od godz. 6-ej do 10½ będą one odprawiane bez przerwy.

W uroczystość św. Szczepana I. męczennika (II-gie święto).

Porządek nabożeństw.

O godz. 6-tej msza św.
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O godz. 9 msza św.
O „ 9.45 msza św.
O „ 10½ suma z kazaniem.
Po poł. o godz. 3-ciej nieszpory.

Wolne miejsca:

Toruń: 1 bona z franc. językiem i umiejąca grać na fortepianie, 3 służące, 1 parobek do koni.

Tczew: 1 kucharka, 1 rymarz, 1 fryzjerka.

Gdynia: 5 fachowców do izolowania ścian płytami korkowemi.

Powyższe podaje się do wiadomości.

Chełmża, dnia 20. XII. 1929 r.

MAGISTRAT

(—) **Orlewicz**, Radca miejski.